

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpi. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Już została otwarta
pierwszorzedna

Jadłodajnia i pokój do śniadań

przy ul. Rejtana 1 (róg Jagiellońskiej) o czym
zawiaadamia się P. T. Publiczność.

Obiady z 4-ch dań zł. 1.50 o każdej porze dnia zimne i ciepłe potrawy. ZARZĄD.

568

RZĄD KOALICYJNY W ANGLJI

Mac Donald na czele rządu.

LONDYN, 25. 8. Mac Donald zgłosił królowi dymisję gabinetu. Król powierzył Mac Donaldowi misję utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Jak przewidują, nowy gabinet będzie się składał z 12 osób, a mianowicie po 4 osoby z każdego stronnictwa.

LONDYN, 25. 8. (PAT). Utworzenie rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Mac Donalda jest posunięciem o charakterze wyjątkowym, posiadającym znaczenie zarządzenia tymczasowego, obliczonego na przeprowadzenie planu finansowego

dla zbalansowania zagrożonego nadmiernymi wydatkami budżetu Wielkiej Brytanji.

Po opanowaniu sytuacji finansowej przez wprowadzenie stosownej ustawy w parlamencie i po uchwaleniu jej przy pomocy zapewnionej obecnie większości, program rządu koalicyjnego będzie faktycznie wyczerpany. Okres tej pracy może trwać 6—8 tygodni. Czy po tem rząd

koalicyjny pozostanie u władzy dla dalszego sprawowania rządów, trudno jest dziś przewidzieć.

Pewną jest rzeczą, iż rząd koalicyjny Mac Donalda dochodzi do skutku dlatego, że konserwatyści w chwili obecnej nie chcą brać wyłącznej odpowiedzialności za rządy, a nie chcą uchylać się od odpowiedzialności, jaką im Mac Donald zgrabnie narzucił, wolą się nią obarczać tylko

współ z Mac Donaldem i Lloydem George'm.

ZADANIA NOWEGO RZĄDU.

LONDYN, 25. 8. (PAT). Za najważniejszy punkt przy tworzeniu nowego rządu uważana jest sprawa zażegnania istniejącego kryzysu finansowego. Nie będzie więc to rząd koalicyjny w zwykłym znaczeniu tego słowa, lecz rząd współpracy dla tego jedynego celu.

Kiedy ten cel zostanie osiągnięty, stronnictwa polityczne powrócą do swoich stanowisk. Przewidują, że celem zrównoważenia wydatków z dochodami parlament zwolony zostanie na 8 września. — Izbie gmin przedstawiony już będzie projekt znacznej redukcji wydatków i projekt nowych dochodów, mających doprowadzić do równowagi budżetowej. Ponieważ handel i dobrobyt nie tylko narodu angielskiego, lecz także znacznej części całego świata cywilizowanego został oparty i spoczywa na zaufaniu do waluty angielskiej, przeto rząd wyda wszelkie zarządzenia, które uzna za konieczne dla podtrzymania tego zaufania.

Wzięli państwo w arendę.

Z powodu trudności finansowo-gospodarczych w Anglii, wyloniła się tam koncepcja powołania rządu koalicyjnego wszystkich głównych stronnictw, aby przez takie współdziałanie wzmocnić zaufanie całego społeczeństwa. Czy koncepcja ta jest realną najbliższą przyszłość pokaże, faktem jednak jest, że rząd odbył narady z opozycją parlamentarną, aby sobie zapewnić jej współpracę.

Te wypadki w Anglii dały asumpt niektórym pismom nar. dem. i chadecji do wynurzeń, czy nie należałoby w Polsce pójść na drogę takiego współdziałania, aby wspólnymi siłami wydobyc państwo z obecnej ciężkiej opresji, wychodząc z założenia, że główna przyczyna niedoli polskiej tkwi w braku zaufania do obecnych stosunków i do ludzi dziś rządzących.

Pomijamy kwestję możliwości takiej współpracy z obozem sanacyjnym, uważamy ją bowiem za wręcz wykluczoną, ale jest wielce wymowne, jak na tę ewentualność współpracy odpowiedział organ pułkowników. Otóż w artykule: „Zdyskredytowane hasło” czytamy w „Gazecie Polskiej”:

„Kiedy rząd wyteża wszystkie swe siły w walce z kryzysem gospodarczym dla złagodzenia jego przebiegu, wówczas niema miejsca na białutne zachwalanie zdyskredytowanych hasel i zbankrutowanych wzorów. Społeczeństwo nie ma na to czasu, ani ochoty”.

Organ pułkowników jest przede wszystkim w wielkim błędzie, gdyż społeczeństwo z powodu zamierania wszystkich dziedzin życia, ma obecnie bardzo dużo czasu na zajmowanie się sprawami publicznymi i okazuje coraz więcej ochoty zajęcia się niemi, gdyż utraciłszy wszelki wpływ na bieg spraw, patrzy bezsilnie na przeraźliwe skutki.

Na tarnowskim zjeździe legionistów p. wicemin. Starzyński gorąco wzywał wszystkich do współpracy. Gdy jednak z przeciwnej strony okazano dla tej współpracy niejaką ochotę, padła odręczna odpowiedź. Oni się uważają za jedynie powołanych, ale też jedynie odpowiedzialnych.

Ten tupet „Gazety Polskiej” robi wrażenie labędziego śpiewu.

—oo—

Pakt o nieagresji z Rosją sowiecką.

WARSZAWA, 25 sierpnia (tel. wł.). Poseł polski w Moskwie Patek, który w niedzielę opuścił Moskwę, jadąc do Warszawy, złożył wizytę komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych Litwinowowi oraz członkowi kolegium komisarjatu spraw zagranicznych Karachanowi.

Jak się dowiadujemy, celem tej wizyty było przedłożenie ludowemu komisarjatu do spraw zagranicznych polskiego projektu paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Sowieckim.

Pakt o nieagresji między państwami

umożliwiłby w znacznej mierze zbliżenie handlowe, które polega na tem, aby Zw. Sowiecki dokonywał większych zamówień w naszym przemyśle włókienniczym i hutniczym.

Dotąd zamówienia te dokonywane były przeważnie w Niemczech, które dawały Sowietom odpowiedni kredyt, gwarantowany przez Rząd Rzeszy.

W tej chwili trudno jest przewidzieć, jakie będą skutki gospodarcze, wynikające z tego paktu.

—oo—

Plan utworzenia międzynar. instytucji kredytowej.

GENEWA, 25. 8. (PAT). Komitet ekspertów ekonomicznych zebrał się wczoraj na drugą swoją sesję i przystąpił do debaty nad projektem raportu dla komisji europejskiej. W czasie czwartej sesji komitetu opracowano tekst raportu, który jednak dotąd nie został opublikowany. — Raport składa się z trzech części i dotyczy prac trzech podkomisji komitetu, a mianowicie podkomisji spraw finansowych, przemysłowej i handlowej. — Na wczorajszym posiedzeniu komitet przyjął część raportu, opracowanego przez podkomisję finansową, a dotyczącą kredytu międzynarodowego. Komitet uważa, że obecna sytuacja powszechnego braku zaufania wywołuje ucieczkę kapitałów i utrudnia zasilanie w pieniądź tych rynków, które cierpią na brak kapitałów. Komitet

proponuje utworzenie nowej międzynarodowej instytucji kredytowej, któraby miała na celu finansowanie handlu międzynarodowego przez pośredniczenie między eksportem i importem. Przyszły bank miałby udzielać kredytów krótko- i średnio terminowych przy pośrednictwie banków krajowych. Kapitał przyszłego banku miałby być pokaźny, aby mógł on sprostać swemu zadaniu. Subskrypcja musiałaby być pokryta przez banki i prywatne towarystwa przemysłowe, zainteresowane w ożywieniu międzynarodowego ruchu handlowego. Przyszły bank pozostałby miałby w ścisłych stosunkach z Bankiem Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, którego głównym zadaniem jest utrzymanie kursów walut różnych krajów.

Niezwykłe dzieje „pechowca” w Sopotach.

GDANSK, 25. 8. (PAT). „Danziger Volksstimme” opisuje charakterystyczny i pouczający o tutejszych stosunkach wypadek, jaki wydarzył się jednemu z obywateli polskich w kasynie gry w Sopotach. Obywatel ten przegrał w kasynie dość znaczną sumę pieniędzy, bo około 17.000 zł. Gdy się znalazł bez grosza, zarząd kasyna nie tylko zabronił mu wstępu do sali gry, lecz odebrał mu kartę, upoważniającą do przebywania na całym terenie kasyna. Dotknięty tem gracz wystosował

do dyrekcji kasyna list, w którym między innymi domagał się zwrotu połowy przegranych przez niego pieniędzy. Dyrekcja uznała ten list za próbę szantażu i przekazała go władzom policyjnym, które aresztowały gracza. Po trzech tygodniach przebywania w areszcie śledczym stanął on przed sądem, który skazał go na 20 guldenów grzywny, wzgl. na tydzień więzienia. Ponieważ jednak oskarżony przebywał trzy tygodnie w więzieniu śledczym, został uwolniony.



447

wszędzie do nabycia

Rada ministrów.

WARSZAWA, 25. 8. (PAT). W poniedziałek, 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła m. in. szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych, projekt ustawy o standardyzacji wywożonych zagranicę wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej i projekt ustawy o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie, oraz powzięła uchwałę, ustalającą nowe przepisy kancelaryjne dla administracji rządowej.

Rewizja w Magistracie Zamościa.

Wskutek rewizji w zamojskim magistracie i elektrowni miejskiej został osadzony w więzieniu referent wydziału podatkowego p. Jarosławski, któremu władze zarzucają łapownictwo i t. p. nadużycia.

Z polecenia starosty władze w dalszym ciągu badają stan gospodarki miejskiej.

—oo—

Wzrok i słuch skierowany w stronę estrady!!! **Od 16. b. m. Kawiarnia „LOUVRE”**

znów nęci Szan. Publiczność, swymi niezwykłymi produkcjami artystycznymi.

Pracują niespokojnie...

Gdy przed czterema laty w okresie początków „radosnej twórczości“, do ówczesnego premiera Bartla przybyła delegacja ZZK., aby szefowi rządu przedstawić ciężkie położenie mas pracowniczych, z ust jednego z delegatów padły słowa przestrogi, że pracownicy kolejowi w takich warunkach nie mogą pracować spokojnie.

Na to ówczesny premier odpowiedział szorstko:

— Niech pracują niespokojnie.

I dziesiątki tysięcy ludzi przez długich lat cztery pracowało rzeczywiście niespokojnie, hamując swój gniew i oburzenie w oczekiwaniu, że przecież okres radosnej twórczości minie i nastaną inne czasy.

Niestety, radosna twórczość trwa i jeszcze się pogłębiła z chwilą, gdy nastąpiła gwałtowna niżka pborów pracowniczych i masowe wyrzucanie ludzi z ich dotychczasowych urzędów.

Teraz praca w atmosferze niepokoju objęła wszystkich, z wyjątkiem tych naturalnie, co są przy wielkim ołtarzu, czy innych czwartobrygadów.

Opowiadał mi nacelnik pewnej instytucji państwowej, człowiek jeszcze niezależny i o twardym karku, że w ostatnich tygodniach zwrócił uwagę na zjawisko, dotychczas niedostrzegane: Podlegli mu urzędnicy są roztrzęsieni, nie wykonują swoich obowiązków z taką sprawnością, jak dawniej. Co najciekawsze, niektórzy, zwłaszcza młodszy, nie siedzący „na pewnym stołku“ nie korzystali nawet z należnych im urlopów.

Chcąc zbadać przyczyny tej uderzającej zmiany, szef ów wdał się z nimi w rozmowy, które otworzyły mu oczy na „rzeczywistą rzeczywistość“.

Po tych rozmowach stwierdził, że wszyscy urzędnicy są zdenerwowani, niespokojni o jutro, niepewni, czy im dzień następny nie przyniesie jakiejś niespodzianki w postaci wypowiedzenia z terminem trzymiesięcznym. Z tego też powodu wielu, pomijając trudności materialne, wolało nie korzystać z urlopu, aby

„niespodzianka“ nie zaskoczyła ich podczas „błogosławnego wypoczynku“.

Te nastroje w jednej tylko instytucji doskonale malują nam, co się dzieje wszędzie, na wszystkich odcinkach pracy. W urzędzie i fabryce, w szkole, za ladą, czy w małym warsztacie, wszędzie ludzie pracują niespokojnie, niepewni, czy lada godzina lub dzień nie spotka ich nieszczęście w postaci niżki płacy lub utraty kawałka chleba.

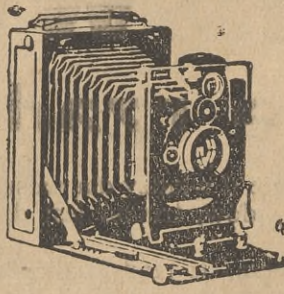
„Usprawienie“ administracji lub innych warsztatów pracy odniosło ten skutek, że z powodu powszechnego zdenerwowania i przygnębienia praca wykonywana jest z nieporównanie mniejszą sprawnością, niż dotychczas.

Ale ci, co obecnie rządzą, są tego samego zdania, co były szef rządu Bartel, że nie będzie w tym żadnej szkody, jeżeli ludzie będą pracowali niespokojnie.

56-ta konfiskata „Dziennika Ludowego“ w r. 1931.

Wczorajszy „Dziennik Ludowy“ był skonfiskowany. Padł ofiarą cenzury tytuł artykułu, w którym podaliśmy wysoce znamieny „Okólnik“ urzędu wojewódzkiego do aptekarzy. — Nadto skonfiskowano uwagi o tym „okólniku“, m. in.

przypuszczenia, że został on wydany bez wiedzy p. wojewody, a w takim razie powinien być cofnięty. Oprócz tego skonfiskowano drugą część artykułu p. t.: „I licytacja nie pomoże“.



Chcesz być zadowolony

ze swoich zdjęć fotograficznych
daj je wypracować do firmy

JAN BUJAK

LWÓW, KOPERNIKA 4.

specjalny magazyn aparatów fotograficznych.

Przekonasz się że będą najstaranniej i najszybciej wykonane.

Niewypłacalność dzierżawców teatrów miejskich.

Zastanowienie przedstawień z powodu zalegania z wypłatą pborów.

Wczoraj przedstawienie w Teatrze Wielkim nie odbyło się, gdyż nie otrzymując od dwóch miesięcy swych pborów personal teatrów zastanowił pracę. Sama orkiestra ma pretensje do dzierżawców na kwotę 35 tysięcy złotych. Ponieważ dzierżawcy nie okazywali ochoty bодаć w drobnej części uiścić się z tego „długu“, dlatego do rozpacz już doprowadzony personel orkiestry postanowił wstrzymać się od pracy i swą decyzję wczoraj przed południem zakomunikował dyr. Czapelskiemu.

Jak wiadomo najbliższy sezon teatralny stoi ciągle pod znakiem zapytania, we Lwowie sprawa ta przedstawia się tem drażliwiej, że zarząd miasta podpisał kon-

trakt z dzierżawcami, którzy w swoim majątku posiadają około pół miliona długów i nie dają absolutnie żadnej gwarancji, że sezon potrafią rozpocząć. Jest też wątpliwem, czy potrafią zaangażować jakikolwiek personel aktorski, skoro nie dają gwarancji, czy będą w stanie płacić gaże, chociażby najniższe. Dyr. Schiller zgłosił swoją dymisję, napotykając ze strony dzierżawców na trudności w złożeniu zespołu dramatycznego.

Jak z tego wynika, wchodzimy w nowy sezon teatralny, który rozpoczyna się już 1 września, pod znakiem niewypłacalności. Jak w takich warunkach będzie wyglądał teatr pod względem artystycznym, nie trudno odgadnąć.

Pożyczka zagr. na ruch budowlany.

WARSZAWA, 25. 8. (PAT). „Kurjer Warszawski“ podaje, iż w wyniku wieciecki przemysłowców i finansistów francuskich, która bawiła w Polsce przed 2 miesiącami i zwiędziła Warszawę, Gdynię, Łódź, Katowice i inne ośrodki, Polska ma uzyskać w Szwajcarii pożyczkę w wy-

sokości 70 milj. franków szw. na ożywienie ruchu budowlanego. Transakcję sfinansuje specjalne konsorcjum, które się tworzy w tym celu. Pertrakacje, prowadzone z grupą finansistów szwajcarskich w Bazylei mają być już bliskie finalizacji.

Sąd nad ekskrólem Alfonsem.

PARYŻ. Jak donosi Agencja Havasa z Madrytu, prezydent ministrów hiszpańskich, Zamorra w trakcie debat parlamentu nad pociąganiem byłych przedstawicieli rządu do odpowiedzialności, wyraził się, że jest jeden winowajca, który

musi być osądzony jak wszyscy królowie, stawiający się ponad prawo albo poza prawem.

Wszyscy ministrowie oświadczyli swą solidarność z tem zapatrywaniem Zamorry.

Zranił posterunkowego, poczem zamordował brata.

WARSZAWA, 25 sierpnia (tel. wł.). Onegdaj przybył do domu Grzegorza Prowopasa, zamieszkałego we wsi Bepkiewicz Małe, w powiecie sarneńskim, posterunkowy Norbert Świątkowski celem odprowadzenia do więzienia Prowopasa, skazanego przez sąd na 5 miesięcy więzienia za okradzenie brata swego Jakóba, zamieszkałego w Tutowidzich.

Prowopas rzucił się niespodziewanie na policjanta, wyrwał mu bagniet z pochwy i kilku pchnięciami poranił go tak ciężko, że Świątkowski padł nieprzytomny na ziemię. — Wówczas Prowopas zabrał swojej ofierze karabin, pobiegł do pobliskich Tutowidz i tam z podwórza przez okno dwoma strzałami położył trupem

znajdującego się w mieszkaniu swego brata Jakóba, poczem zbiegł w okoliczne lasy.

Stan przewiezionego do szpitala posterunkowego Świątkowskiego jest bardzo ciężki.

Pościg wszczęty za Prowopasem dotychczas nie dał wyniku.

Nowy komisarz Kasy chorych.

W związku ze zwolnieniem dotychczasowego komisarza Kasy chorych w Brześciu nad B. p. Makowieckiego został na jego miejsce mianowany p. Władysław dotychczasowy komisarz rewizyjny Kasy chorych ze Lwowa. Nowy komisarz objął już urządowanie.

Specjalista chorób wener. i skór.
oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatologicznej
w Berlinie, Pradze i Wiedniu

ordynuje od 9—1, 3—7

549

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68-

Poczekalnie separatkowe.

Aresztowania komunistów w Warszawie.

WARSZAWA, 25. 8. (PAT). Dnia 21. b. m. władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji warszawskiego wydziału Komunistycznej Partii Polski, dokonyując kilkudziesięciu rewizji między innymi u sekretarza wydziału Aleksandra Ałykowskiego. Ogółem zatrzymano 60 osób.

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa
KOLDRY i MATERACE znany magazyn W.
IZYCKIEGO Lwów, KOPERNIKA 3. 550

Minister, który rezygnuje z automobilu państw.

Trafił się taki... na Węgrzech jak podaje Agencja Centropres. Jest nim Juliusz Karolyi, świeżo desygnowany na premiera po ustąpieniu hr. Bethlena. Przed niespełna rokiem objął stanowisko ministra spraw zagranicznych usunął z ministerstwa automobil państwowy i do urzędu przychodził codziennie piechotą. Jeśli musi wyjechać, to używa taksówki. W swych oświadczeniach powtarza: „Oszczędzać na każdym kroku i znieść wszystkie zbyteczne instytucje“. Z tym zamiarem podejmuje się misji utworzenia nowego gabinetu i już obecnie w kołach opozycyjnych słychać zdanie, że uczyni zadość żądaniom opozycji która domaga się aby zniszczone zostały urzędy podsekretarzy stanu, przy różnych ministerstwach. Po za tem jest przeciwny skupianiu kilku urzędów w ramach jednej osoby.

Powszechnie twierdzą, że jeśli uda się mu utworzyć gabinet to nastąpią wielkie zmiany w ministracji państwowej.

Sprawcy napadu bandyckiego w Krakowie.

KRAKÓW, 25 sierpnia (PAT). Sprawcy ostatniego napadu bandyckiego Makowicz i Michalski zostali odstawieni do więzienia św. Michała. Makowicz odpowiadać będzie za zbrodnie morderstwa, dokonanego na osobie posterunkowego wydziału śledczego Mikruta, a Michalski za zbrodnie włamania do fabryki „Bersen“ i usiłowane morderstwo na osobie starszego przodownika Kozła i st. posterunkowego Krzywdy. Sprawcy staną przed sądem przysięgłych już w kadencji wrześniowej.

6.000 ROBOTNIKÓW AMERYK. DO ROSJI SOW.

NOWY JORK, 25 sierpnia (PAT). Wedle informacji z kół Łmtorgu, sowieckiej organizacji handlowej, Sowiety rekrutują w Stanach Zjedn. 6 tysięcy wyspecjalizowanych robotników do pracy w Rosji sowieckiej.

MIASTECZKO ZNISZCZONE PRZEZ CYKLON.

BIAŁOGRÓD, 25 sierpnia (PAT). — Wielki cyklon, który szalał nad okolicą Białogrodu zniszczył miasteczko Wielki Bezkerek, gdzie zerwane zostały wszystkie dachy i około 150 domów uległo zniszczeniu. Ucierpiało też wiele wsi okolicznych. Szkody są znaczne.

PIŁSUDSKI W WILNIE.

WILNO, 25 sierpnia (PAT). Dziś o godz. 8 rano przybył do Wilna Marszałek Piłsudski, któremu towarzyszy pułk. Głabisz.

ZAPASY ŻŁOTA FRANCJI.

PARYŻ. Według ostatniego wykazu tygodn. rezerwa złota w Banku Francji wzrosła znowu w czasie od 7 do 13 sierpnia o 1.519.000 franków i wynosi obecnie 58 miliardów, 558 milionów, 270 tysięcy franków.

POWRÓT AMY JOHNSON.

TOKIO, 25 sierpnia (PAT). Lotniczka Amy Johnson wystartowała w drogę powrotną do Londynu.

KOMISARZ WOJNY — HONOROWYM LLU-SARZEM.

MOSKWA. W czasie pobytu Woroszyłowa na Syberji gdzie dokonał przeglądu dalekowschodniej armii został także na zgromadzeniu robotników fabryki lokomotyw w Czycie mianowany „honorowym ślusarzem“.

KAWA 725 RIEDLA

Prawda czy legenda o „wolnych strzelcach“ belgijskich.

BRUKSELA, 25 sierpnia (PAT). — Sprawa belgijskich „franktireurów“ znowu wróciła na szpalty prasy. Franktireurzy, będący legendą Niemców, dla wytłumaczenia okrutnych mordów, dokonanych przez żołdaków pruskich w czasie wojny, stali się znowu konikiem propagandy niemieckiej.

Przed niedawnym czasem historyk niemiecki Oswald opublikował książkę o istnieniu organizacji cywilnej, t. zw. franktireurów, którzy z ukrycia strzelać mieli do żołnierzy niemieckich, względnie do białych rannych.

Rzucił on między innymi wyzwanie, iż gotów jest stanąć do dysputy naukowej z uczonymi belgijskimi dla udowodnienia tego, i wykazania, iż mordy dokonywane przez żołnierzy niemieckich były usprawiedliwione, bowiem szły tylko w kierunku utrzymania posłuszeństwa na terenach okupowanych.

Wyzwanie to podjął natychmiast znany historyk belgijski prof. Mayence i zaproponował jako miejsce rozprawy Louvain, które najbardziej ucierpiało w czasie wojny. Po tygodniu prof. Oswald odpowiedział, że nie zgadza się na podjęcie dysputy w Belgji, proponuje natomiast Hagę. To wykreślenie się wywołało w Belgji oburzenie i jest jeszcze jednym dowodem legendarności franktireurów. Jak wiadomo król Albert zwracał się już kilkakrotnie do rządu niemieckiego o przekazanie tej sprawy Trybunałowi haskiemu, lecz bez skutku.

ZJAZD POLSKICH PISARZY PROLETARSKICH.

MOSKWA. Dnia 17. zagajony został w Mińsku na Białorusi sowieckiej zjazd polskich pisarzy proletariackich, w którym wzięli udział polscy pisarze-komuniści z Moskwy, Leningradu i Ukrainy w liczbie 60. Do Mińska przybył z Moskwy Bruno Jasiński. Zjazd zajmuje się kwestią literatury proletariackiej i zadaniami literatów polskich pracujących w ZSSR.

Ograniczenie lecznictwa w Kasach chorych.

Artykuł ten w nrze z 2 bm. został skonfiskowany, ale Sąd orzeczeniem z dnia 8 bm. (Sygn. VII. I. Pr. 365-31) uchylił konfiskatę.

Jeszcze nie przebrzmiały echa masowych redukcji urzędników w Kasach Chorych a już nowy cios spadł na tę instytucję, tym razem godzący w samej ubezpieczonych. Rządy komisarskie wprowadzone tak patetycznie przed 2-ma laty okazały się **nieudolne** i doprowadziły Kasy do **zupelnej ruiny materialnej**. Chcąc się za wszelką cenę ratować chwytają się komisarze rozmaitych forteli.

Do łańcucha przybył teraz t. zw. „le-kospis“ wydany przez Centralny Związek Kas chorych, równający się właściwie przekreśleniu lecznictwa w Kasach chorych.

Iluzoryczna dotychczas **samodzielność lekarzy została zniesiona** i od chwili wydania tego „lekospisu“ **nie wolno chorym zapisywać koniecznych leków choćby to nawet połączone było z niebezpieczeństwem życia**.

Przypatrzmy się temu dokumentowi gospodarki komisarskiej w Kasach chorych i poniżenia powagi lekarskiej.

W przepisach ogólnych poucza się lekarzy, że spis niniejszy jest **maksymalny** i że poszczególne Kasy mogą zarządzić **tylko skreślenie lub ograniczenie** w stosunku do poszczególnych środków w spisie zawartych. Obawiając się, by który ze sumiennych lekarzy nie zapisał przypadkiem leku skutecznego dla pacjenta a nie będącego w spisie autor „lekospisu“ wprowadza w § 3 i 4 następującą klauzulę:

„Stosowanie środków koniecznych w spisie niewymienionych, jest niedopuszczalne. O ile lekarz kasowy przepisał choremu lek, nie objęty niniejszym spisem, lek będzie wydany choremu na koszt lekarza“.

Rozumie się, że lekarze terroryzowani przez komisarzy, bojąc się o swe posady,

leków innych jak w spisie zapisywać nie będą.

Z innych ograniczeń warto podkreślić następujące:

§ 25) Przepisywanie leków, których przyrządzanie połączone z wysokimi kosztami (napory, czopki i t. p.) następować powinno **tylko w koniecznych wypadkach**.

§ 27) Wody mineralne należy stosować w postaci sztucznych soli lub tabletek.

§ 28) Win leczniczych przepisywać nie wolno.

§ 33) Gdyby Kasa Chorych poniosła wyższe koszty wskutek przepisania recepty

niezgodnie z niniejszymi przepisami — różnicę, wynikającą z tego tytułu **pokryje przepisujący lekarz**.

§ 30) Leki oznaczone w spisie tłustym drukiem przepisywać wolno tylko w wypadkach niezbędnych i w minimalnych ilościach.

(Tłustym drukiem oznaczone są leki droższe, skuteczne (Przyp. Red.).

Z przepisów tych wynika, że w Kasie Chorych wizyta lekarska równać się będzie osławionej „marodwizycie“ a dla chorych wolno będzie zapisywać tylko aspirynę i rycynus... i to tylko w niewielkich, ściśle przepisanych ilościach.

W 4-tą rocznicę mordu w Bostonie.

22 sierpnia minęła 4-ta rocznica legálnego mordu nad Sacco i Vanzettim. Pamiętnym jest ten dzień, w którym dwóch robotników włoskich padło ofiarą „sprawiedliwości“ amerykańskiej. Kiedy prąd elektryczny spalił życie dwóch proletariuszy — klasa robotnicza całego świata głośno zaprotestowała przeciw temu nowoczesnemu mordowi. Od tego czasu dzień ten głęboko tkwi w sercu i pamięci wszystkich proletariuszy świata.

Siedm lat czekali Sacco i Vanzetti na śmierć, siedm długich lat w celi więziennej — aż zaprowadzono ich na krzesło elektryczne. Czy byli winni? Kto o to pytał? Byli rewolucjonistami i przewodcami proletariatu, a to wystarczało, aby ich dosięgła ręka moźnych tego świata.

Wyrok śmierci zatwierdzony przez gubernatora Fullera, porównać można z wyrokiem, jaki wydał ongiś namiestnik Piłat. „Stuprocentowa“ Ameryka w osobach swych rządów chciała dać wyraz swej sile i z całym cynizmem zabiła dwóch „czerwonych“.

Dziś kapitalizm amerykański nie jest już tak butny, macki kryzysu obdarły go z potęgi, której używał dla gnębienia proletariatu amerykańskiego. Dziś ogarnął kapitał amerykański strach przed idącym Jutrem.

Wciąż jeszcze giną ci, co śmiercią swoją znaczą drogę milionom. Pamięć Sacco i Vanzettiego przetrwa władzę wszystkich tych, co powiedli ich na krzesło elektryczne.

Kryzys niemiecki a zobowiązania sow.

Długi sowieckie za granicą wynoszą około 3 miliardy złotych.

Życie gospodarcze w Niemczech pochyla w ostatnim czasie wkraczać na normalne tory. Bank Rzeszy obniżył stopę dyskontową z 15 na 10 proc., prawie zupełnie zniesiono ograniczenia wypłat w

bankach i jedynie tylko giełda dotychczas jest zamknięta. Mimo to jednak dalszy rozwój niemieckiego życia gospodarczego zależy od polityki gospodarczej rządu niemieckiego i od poparcia, jakiego Niemcy mogą doznać ze strony międzynarodowego rynku finansowego.

Kryzys niemiecki rozszerzył się po całej Europie. Początkowo swą sferą wpływów objął Austrię i Węgry a następnie dał się odczuć również na londyńskim rynku finansowym. Ta sfera wpływów kryzysu niemieckiego zatacza coraz to większe koła i dosięga nawet Rosji Sowieckiej.

Przed dwoma tygodniami angielskie i amerykańskie koła finansowe zaniepokojone oznakami **niepewności sowieckich zobowiązań** powołały do życia komisję, której zadaniem było szczegółowo zbadać stan kredytów sowieckich za granicą.

Nienormalność kredytowania zamówień sowieckich i wogóle cała nienormalna atmosfera, otaczająca transakcje handlowe sowieckich przedstawicieli handlowych znacznie utrudniały pracę komisji. Pomimo to jednakowoż, jak donosi prasa zagraniczna, komisji tej udało się stwierdzić, że **dlugi sowieckie zagranicą wynoszą 75 milionów liber szterlingów, tj. blisko 3 miliardy złotych**.

Cyfra ta nie jest stosunkowo wysoka, ale najważniejszym jest, że suma ta składa się z kredytów krótkoterminowych.

W ostatnich dwóch latach kredyty sowieckie się podwoiły, przyczem wielka ich część uzyskana została w Niemczech, a reszta w Anglii. Z kredytów uzyskanych w innych państwach znów większość przechodziła do Niemiec, gdzie skoncentrowany był reeskont weksli sowieckich.

Kryzys niemiecki przede wszystkim spowodował zmniejszenie się przyływu krótkoterminowych kredytów dla potrzeb handlu sowieckiego i zamówień sowieckich. Prawie równocześnie rząd sowiecki odczuł również trudności na rynku angielskim. Próby zmierzające do znalezienia nowych źródeł kredytów, zwłaszcza we Francji, nie przyniosły dotychczas żadnych uwagi gońniejszych wyników.

W najbliższych czterech miesiącach sowieckie przedstawicielstwa handlowe za granicą muszą zapłacić ogółem około 450 milionów marek i dotychczas na kwotę tę nie mają żadnego pokrycia, prócz eksportu, który jednak napotyka w roku bieżącym na znaczne przeszkody.

Zatem kryzys niemiecki odbił się głośnie echem również w Związku Sowietkim i może zadać poważny cios zdolności płatniczej ZSSR. za granicą.

Cs.

—oo—

Wielka walka robotników w Norwegii

Trwający już od 5 miesięcy lokaut, który obejmuje około 85.000 robotników norweskich, wszedł w nowe stadium.

Z ramienia rządu przedłożono nową propozycję obu stronom, która w stosunku do propozycji poprzedniej była korzystniejsza, gdyż obniżyła płac według niej wynosiła przeciętnie dla wszystkich zawodów 6 procent (wobec 8 proc. w propozycji poprzedniej odrzuconej przez robotników). Mimo to większość związków propozycję tę odrzuciła.

W związku z tem przez Zarząd centrali krajowej zwołany został Zjazd na

13 i 14 bm., celem zajęcia stanowiska wobec nowej sytuacji.

W wyniku obrad uchwalono rozszerzyć strejk na drukarnie gazetowe w Oslo oraz na fabryki monopolu winnego i tytoniowego — przyczem poszczególnym związkom pozostawiono wolną rękę dla podjęcia rokowań z pracodawcami. Ale i te ewentualne rokowania nie mają żadnych widoków na powodzenie, gdyż pracodawcy zgodę swoją na propozycję rządową uzależniają od przyjęcia jej przez wszystkie związki.

—oo—

Ulgi dla „biednej“ bratowej cara Mikołaja.

W „Chłopskiej Prawdzie“ czytamy: „Na mocy Traktatu Ryskiego, zawartego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a Związkiem Republik Sowieckich, wszystkie dobra rodzin carskiej na ziemiach Rzeczypospolitej przeszły na własność Skarbu Państwa Polskiego. Pośród tych dóbr znajdują się duże majątki ziemskie, należące do wielkiego księcia Michała, brata cara Mikołaja II, który zginął podczas rewolucji.

Obecnie żona Michała, hrabina Bras-

sowa wystąpiła do sądów Rzeczypospolitej, żądając zwrotu majątku, ukrazonego przez carów od Państwa Polskiego.

By wszcząć sprawę, powinna była wnieść opłat sądowych 60.000 zł., alieci przyznano „biednej“ hr. Brassowej ni mniej, ni więcej, jeno tak zwane prawo ubogich i zwolniono ją od opłaty.

Obrońcą interesów żony wielkiego księcia Michała jest wicemarszałek Senatu, jedynkarz p. Antoni Bogucki“.

—o—

E. G.

47)

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

— Niech pan skończy z temi tajemniczościami. Wiem wszystko, co jest w protokole. Wiem nawet, że brakuje jednego ważnego podpisu, ponieważ moja żona na czas popadła w omdlenie. Wiem, że cała historia o zuchwałym napadzie została jej właśnie przez pana narzucona.

— Panie hrabio, przeciwko temu muszę się jak najenergiczniej zastrzedz.

— „przynależała mi się nawet, że zaliła się przed panem na naszą drogę automobilową przez las bukowy. A droga jest asfaltowana od zamku aż do miasta. Odnawiano ją dopiero tej wiosny. Trzechletnie dziecko mogłoby z szybkością 90 kilometrów...“

— Panie hrabio, muszę panu, niestety, przerwać. Zarzut pański, że wymusiłem na hrabinie zeznanie...

— Do pioruna! czyż pan, kochany Jacobson, nie potrafi niczego zrozumieć, dopóki się panu nie wyłoży w najprymitywniejszy sposób? Mówiłem przecież dopiero przed chwilą panu, że posiadamy wspaniałą drogę automobilową, najlepszą w całej Danii. I powiedziałem panu także, że żona moja przeprowadza kurację celem odzwyczajenia się od morfiny — a jeśli panu jeszcze dodam, że wszyscy morfiniści są patologicznymi kłamcami, to już

nie pojmuję, dlaczego pan tak specjalnie zastrzega się przeciw obwinieniom mojej żony.

— Teraz rozumiem, panie hrabio.

— No... trochę zadługo to trwało. — Ale mniejsza z tem; odkąd pan tę damę z „Dagens Nyheder“ zasadził do paki, cieszy się pan moją pełną sympatją. Czy to prawda, że wczoraj w nocy wyszła na wolność i wyjechała?

— Tak.

— Szkoda, na pańskim miejscu przytrzymałbym ją dłużej. A więc rezygnuje pan z dalszych przesłuchiwań hrabiny Aaresund?

— Uważam, że mogę zrezygnować.

— I jeśli możliwe, niech pan jeszcze jedno dla mnie zrobi: wrzucić pan ten świątek z protokołem do kosza... bo i tak bez podpisu nie ma żadnej wartości. A gdy król przybędzie w sierpniu do mnie, będę miał przyjemność zaprosić pana do siebie na śniadanie.

Król. Sąd w Sändrup,

18. lipca 1929.

Podp.:

Aaresund.

H. G. Jacobsen.

PROTOKÓŁ,

spisany z świadkiem Ole Lund. Świadek sam prosił o przesłuchanie go.

— Pan życzy sobie czegoś, panie Lund?

— Tak... ja życzę sobie... to jest... proszę o zwrot moich wierszy.

— Co takiego?

— Tak, o zwrot moich wierszy, panie sędzio śledczy. Przez nieszczęśliwy wypadek dostały się one pomiędzy rzeczy defraudanta Thorwalda Stirre. Chciałem już dawno poprosić o ich zwrot, ale zapomniałem... tak łatwo się zapomina o tem i o wem.

— Zatem pan pisał te wiersze?

— Tak, panie sędzio śledczy. Chciałbym jednak tymczasem prosić jeszcze o dyskrecję. Dopóki jeszcze zajmuję stanowisko nauczyciela na wyspie... Pan rozumie...

— Tak, rozumiem.

— Ale widzi pan... spotkało mnie wielkie, mogę to już powiedzieć, niespodziewane szczęście. Panna Birgit Hasting była mianowicie tak uprzejma, tak nadzwyczajnie dobra, że przesała moje wiersze do „Dagens Nyheder“ i niech sobie pan pomyśli, będę drukowany... tak jest, drukowany, może nawet jeszcze w tym miesiącu, w niedzielnym dodatku „Dagens Nyheder“... ja, Ola Lund... oczywiście pod pseudonimem.

— To świetnie, panie Lund. To wspaniale. Gratuluje panu jak najserdeczniej. Oto ma pan tu swe wiersze. I życzę wiele szczęścia i sukcesu.

— Jeszcze chwilę, panie sędzio śledczy, jeszcze maleńką chwilę. Chciałbym jeszcze prosić o łaskawą odpowiedź na jedno pytanie. Czy może przegłądał pan te wiersze?

— Właściwie... nie, kochany panie Lund... to jest, tak tylko, pobieżnie. Nie mogę panu, niestety, nic o nich powiedzieć; nie rozumiem się zupełnie na poezji.

Król. Sąd w Sändrup,

18. lipca 1929.

Podp.:

Ole Lund.

H. G. Jacobsen.

PROTOKÓŁ.

spisany z świadkiem Dyveką Madsen.

— Panno Madsen, chcę zadać ważne pytanie... proszę się trzymać mocno i nie wylewać odrazu fontanny łez... Panno Madsen — kto jest ojcem twojego dziecka?

— Jeżeli chodzi o moją Pie...

— Nie gadaj o jakiejs Pii. Wiesz dobrze, o czym mówię. Kto jest ojcem twojego przyszedłego dziecka?

— Ja... ja nie wiem.

— Aha, nie wiesz! A mimo to obwiniłaś niewinnego człowieka?

— To nie ja. To inni mówili. A panna Hasting mówiła zawsze, że to nie mógł być nikt inny tylko on.

— Ależ sama przecież niedawno tu, przed sądem podalaś pana Torbena Rista jako ojca swego dziecka.

(C. d. n.)

Trocki na wygnaniu.

Twórca armii czerwonej, przyjaciel i najbliższy współpracownik Lenina po pożarze wili na wyspie Principo, który zniszczył wielką część jego biblioteki i cennych dokumentów z czasów rewolucji, przeprowadził się do starego domu tureckiego w Modzie na brzegu Azji.

W małej dzielnicy willowej z pięknymi ogrodami, Trocki żyje zupełnie odosobniony z żoną i córką a detektywi rządowi strzegą go troskliwie. Gości przybywa tu bardzo mało.

Życie małej rodziny skoncentrowane jest w pracowni Trockiego, gdzie szafy, stoły i krzesła uginają się pod ciężarem książek, gazet, broszur i rękopisów. Tu przelewa na papier swe myśli, tu tworzy plany i pisze pamiętniki.

Według słów korespondenta pewnego pisma wiedeńskiego, który odwiedził Trockiego, wygnany dyktarz sowiecki nie upadł pod ciężarem spotkanego ciosu i odznacza się świeżością fizyczną i duchową. Trocki jest przekonany, że w jego ręku znajduje się jeszcze ostatni atut. Spokojnie się poddał i wierzy, że najbliższa przyszłość znów wysunie go na decydujące miejsce, gdzie obecnie stoi jego zwycięski przeciwnik. Bez gniewu ale z sarkastycznym humorem mówi Trocki o Stalinie, któremu zarzuca, że ustąpił przed kapitalizmem. Swych zdradliwych towarzyszy, którzy podali się Stalinowi Trocki charakteryzuje ironicznie.

Trocki spędza całe dnie na pracy pu-

blicystycznej; czyta artykuły polityczne pism z całego świata. Całymi godzinami dyktuje lub sam pisze. Właśnie dokończył drugi tom swej „Historji rewolucji rosyjskiej“, w którym omawia wypadki w roku 1918, niemiecką interwencję, konflikty dyplomatyczne, interwencję aliantów, powstanie chłopskie i wojnę domową a zarazem powstanie armii czerwonej.

Honorarium z tej pracy będzie wielkie. Oprócz pracy publicystycznej utrzymuje stałe kontakty z ludźmi żyjącymi w Rosji, w Chinach, Europie i Ameryce. Zwolennicy Trockiego rozproszeni po całym świecie otrzymują od swego wodza rozkazy i wskazówki. Pomimo najściślej kontroli Trocki drogą nielegalną koresponduje ze swymi zwolennikami w Rosji i przysyła im listy, które następnie w wielkiej ilości kolportowane są pomiędzy ludem.

W ostatnim czasie Trocki starał się uzyskać pozwolenie na przesiedlenie się do Hiszpanji. Pomimo, że prośba jego o pozwoleń na pobyt w Hiszpanji została odrzucona już dawno, Trocki nadal pertraktuje w tej sprawie.

Angielskie wychowawczynie, spacerując z dziećmi po brzegu morza Marmara, często spotykają człowieka bosoego, w zabrudzonych białych spodniach, w szeroko rozwartej koszuli, który powiewa chustką ku dzieciom. Mężczyzną tym jest Trocki, rewolucjonista, mąż stanu, i wygnaniec.

Wspólny dach świata.

Jednym z najwspanialszych sukcesów radja, jest stworzenie mostu za pośrednictwem fal eteru, który połączył w jedną wielką rodzinę, pracującą dla dobra kultury, wszystkie już dzisiaj niemal radjofonje nie tylko Europy, ale i drugiej półkuli.

Niedawno, bo w początkach 1929 r., zaledwie 4 państwa, a więc: Polska, Niemcy, Czechosłowacja i Austria, brały udział w międzynarodowej wymianie programów. Dzisiaj w wymianie tej bierze udział 16 państw, a europejskie transmisje radjowe słuchane są od czasu do czasu przez miliony słuchaczy amerykańskich. W pracy radjowej, nad wzajemnym poznaniem wartości kulturalnych i twórczych, zginęły granice państw, czas i przestrzeń.

Inicjatywa w kierunku zbliżenia kulturalnego narodów za pośrednictwem radja, wyszła ze strony radjofonji polskiej i wydała tak nadszperkowane piękne rezultaty. Myśl polska przyjęła się od razu, a na czele międzynarodowej komisji wymiany programów przy Unji Radjofonicznej stanął inicjator międzypaństwowych transmisji dyrektor Polskiego Radja dr. Chamec.

Ważny wzrost w rozwoju międzynarodowej wymiany programów przyniosły ostatnie obrady Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, które miały miejsce w Lozannie w czerwcu r. b. Wysiłki czynione przez radjofonje państw zachodnio-euro-

pejskich nad usprawnieniem międzynarodowej sieci kabli telefonicznych, pozwoliły wielu audycji. I tak prócz państw, które od dawna już żywy udział przyjmowały w międzynarodowej wymianie programów przyłączyły się do tej akcji radjofonje: belgijska, francuska, angielska, szwajcarska, duńska, szwedzka, norweska, holenderska, rumuńska i włoska. Nie znaczy to, że niektóre z tych państw nie brały poprzednio udziału w międzynarodowej wymianie programów, były to jednak wypadki sporadyczne, które nie pozwalały na opracowanie, jakiegoś na dalszą metę zakrojonego planu artystycznego i technicznego. Jednym słowem, dzisiaj związek 16 radjofonji europejskich, zamienił świat cały w jedną wielką salę koncertową.

Praktycznym przykładem tryumfu idei międzynarodowej wymiany programów jest transmisja festiwalu muzycznego z Salzburga, który w roku bież. transmitowany był przez 132 stacje nadawcze, — w tem wszystkie stacje polskie i kilkadziesiąt amerykańskich.

W sezonie zimowym r. b. wystąpi jako pierwsza z międzynarodowym koncertem radjofonja niemiecka, a potem kolejno węgierska, austriacka, czechosłowacka i belgijska. — Radjofonja polska wystąpi z reprezentacyjnym koncertem międzynarodowym z początkiem roku przyszłego.

— 00 —

Tanki w wojnie przyszłości.

Przyszła wojna, to niebezpieczeństwo dla całej ludzkości — nie będzie już bowiem różnicy między wojskiem a ludnością cywilną: nowoczesne środki mordercze przyniosą zagładę wszystkim. Straszliwą bronią w swoim rodzaju, staną się tanki-olbrzymy. Ich obsługa, złożona z 14 ludzi z dwoma armatami i czterema karabinami maszynowymi, będzie w stanie w przeciągu krótkiego czasu przełamać dziesięciokrotne siły nieprzyjaciela.

Już w czasie wojny światowej Niemcy poznali potęgę tanków; one też zadecydowały o wyniku wojny. Ale tanki z wojny światowej są tylko miniaturą tych, które w przyszłej wojnie zostaną użyte. — Różnią się one „korzystnie“ od aut pancernych tem, że niema dla nich żadnej przeszkody, potrafią pokonać i wysokość i wodę do 1½ metra i leżące na drodze drzewa. Wyposażone w obracające się pasy, mogą w każdej chwili zmienić kierunek.

Jeden z takich okazów, francuski „Char 2“, posiada 4 metry wysokości, 10 metrów długości, waży 68.000 kg., a szybkość jego wynosi 12 km. na godzinę.

Mussolini planuje budowę tanku, który będzie ważył 7.000 tonn, będzie miał 35 m. długości i 19 armat.

Takich potworów jest w Europie 5.000, które są gotowe, aby każdej chwili wystąpić w swej straszliwej roli nieubłaganych wrogów ludzkości. Tanki obok olbrzymów-statków powietrznych i gazów trujących są jeszcze jednym dowodem na to, że czas ostatni, aby ludzkość położyła kres zbrodnicemu zbrojeniu.

Program radjowy

ŚRODA. 26. sierpnia.

- 11.58. Sygna 10.45 i hejnał.
- 12.10. Odczytanie progr. na dzień bież.
- 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.45. Komunikat harcerski.
- 16.00. Dialog dla najmłodszych p. A. Pion-Gackiej p. t.: „Dzieci i zwierzęta“.
- 16.15. „Powrót z wakacji“ wygl. p. B.H. ertz.
- 16.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.50. Radjokronika — wygl. p. dr. Marjan Stepowski.
- 17.10. Pieśni słowiańskie w wyk. p. Michała Martinięgo (bas-bar.) akomp. p. Tadeusz Serebryński.
- 17.35. „Światło a zjawisko życiowe“ wygl. prof. dr. E. Godlewski.
- R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
- 18.00. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P.
- 19.40. Skrzynka poczt.-rolnicza, koresp. bież.

- omówi inż. W. Tarkowski.
- 19.00. Rozmaitości.
- 20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy.
- 20.10. Komunikat sportowy.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.15. Koncert muzyki romantycznej z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. orkiestra Filh. warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego. Henryka Kor-ska (sopr.) i Wł. Walentynowicz (ak.)

- 21.00. Kwadrans literacki. „Przygoda bojowa“ nowela St. A. Radka.
- 21.15. Płyta gramofonowa.
- 21.20. Dalszy ciąg koncertu.
- 22.00. „Poezja życia“ wygl. p. dr. Jerzy Szpakowski.
- 22.15. Dodatek do pras. dziennika radjowego.
- 22.20. Komunikaty z Warszawy.
- 22.25. Odczytanie progr. na dzień nast.
- 22.30. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

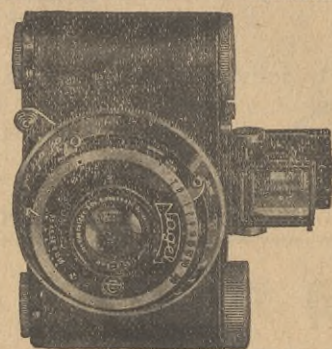


Foto-Amatorzy

525 Klisze, papiery i błony światowej sławy „Ilford-Selo“ oraz aparaty i wszelkie przybory fotograficzne do nabycia najkorzystniej we firmie
Małopolska Centrala Fotograficzna
Lwów, ul. Kopernika 21 — Telefon 25-22

I Z A K L A N D A U

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

294

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych



MASZYNY do szycia

Kayser-Singer

po najniższych cenach na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 51-30.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.



Pot i niemiły zapach usuwa „POTOL“

z siłkiem GASECKIEGO

— Żądajcie tylko z Kogutkiem. — Sprzedają apteki. 239

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociągowych i ogrzewań centralnych.

Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

Internat (BURSA) im. PIRAMOWICZA

Lwów, Listopada 6

przyjmuje uczniów szkół średnich. Oplata 80 Zł. miesięcznie. Wpisowe jednorazowo 30 Zł.

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

BANDAŻYŚCI

SYMONT KUZNIEWICZ bandażyśc. ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 352

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFKA, ul. Kopernika 17-1, p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESIA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

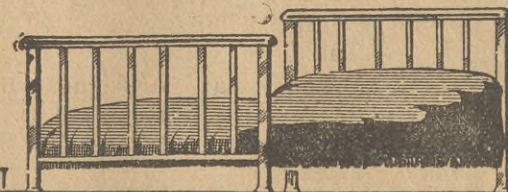
MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotele, Materace włosienne i z trawy morskiej Łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury sasonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA. Lwów. Kazimierzowska 28. telef. 64-13. 574

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Kasy Chorych m. Lwowa na nazwisko Piotr Iwańczuk.

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DW. W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15

TELEF. 47-92



536

JUŻ

został otwarty NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą 467

„RAJ ŚWIATŁA“ LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

Na raty!



Na raty!

Na raty!

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla szkół powszechnych, średnich, handlowych i seminarjów

Towarzyszom i członkom Związków zawodowych wydajemy książki na dogodnie raty za deklaracjami potwierdzonymi przez Zarządy Związków zawodowych. — Deklaracje takie można otrzymać w każdym Związku. — **Przy kupnie za gotówkę 10 proc. rabatu.**

KSIĘGARNIA LUDOWA, Lwów, ul. Szajnochy 2.

Echa strajku w firmie Groedla.

Skołe, 22 sierpnia. 15 lipca b. r. zarząd Firmy Braci Groedel zakomunikował Związkowi Robotników drzewnych, że z powodu kryzysu w przemyśle drzewnym jest zmuszony obciąć 7 procent z zarobków robotników.

Gdy delegacja Związku udała się do kierownictwa firmy w celu oświadczenia, że robotnicy na żadne ustępstwa iść nie mogą, dyr. From dał na to charakterystyczną odpowiedź:

— Niezadługo robotnicy będą pracować za jeden złoty dziennie!

W rezultacie robotnicy solidarnie przystąpili do strajku. Po szeregu pertraktacji przy udziale tow. sekr. Bociana z Borysławia firma poszła na ustępstwa w tym kierunku, że zarobki do 50 groszy za godzinę pozostają nienaruszone, natomiast z zarobków powyżej 50 groszy za godzinę będzie potrącać 7 procent. — Rzecz jasna, że robotnicy tych warunków przyjąć nie chcieli.

W międzyczasie bebesowski związek z p. Matyssem na czele rozpoczął silną agitację przeciwstrajkową, starając się robotników wprowadzić w błąd, że strajk wybuchł nie na podłożu ekonomicznym lecz politycznym.

Na szczęście robotnicy zbyt dobrze znali p. Matysa, aby jego agitacja mogła choćby na chwilę załamać ich solidarność.

Firma Groedel widząc, że strajk załamać się nie da, 13 sierpnia ściągnęła gajowych ze wszystkich rewirów do bar. Groedla, którzy pod ochroną uzbrojonych w rewolwery urzędników firmy zaczęli pracować. Pocieszony to był widok, gdy kilkunastu chłopów z okolicznych wiosek i małych podpanków zabrało się do ładowania wagonów.

Komisja strajkowa, która udała się na teren fabryczny, została przez policję rozproszona, a delegacja, która udała się do Starostwa w Skolem, chcąc się domagać interwencji nie została wysłuchana.

Tymczasem strajk zaczął się zaogniać. Robotnicy z żonami ruszyli pochodem, lecz w zupełnym spokoju, chcąc wpłynąć na lamistraków, aby opuścili pracę. Na czele szły same kobiety. Lecz przy bramie pochód został od razu obłany sikawkami. Woda nikogo nie przestraszyła. — Pan baron Groedel porwał się wtedy do bicia robotników, równocześnie wzywając na pomoc swoich urzędników jakoteż policję państw. Na to wezwanie wszyscy uzbrojeni rzucili się na bezbronnych robotników.

Stojąc na czele pochodu kobiety zostały poturbowane kolbami, nawet uciekających bito kolbami w plecy.

Całe szczęście, że policja nie strzelała, inaczej byłoby doszło do krwawej masakry.

Pan Matys nie spoczywał i zwołał 15 sierpnia zgromadzenie, na którym wraz z jakimś swoim kompanem plół rozmaite brednie, grożąc nawet robotnikom aresztowaniami.

Nareszcie po dalszych pertraktacjach między delegatami Związku zaw. Robotn. drzewnych, a firmą Bci Groedel doszło do likwidacji strajku. M. in. firma zobowiązała się, że nikogo za strajk przesładować nie będzie.

Pan Matys był tem zaskoczony. Właśnie zwołał nowe zgromadzenie w spra-

wie strajku, gdy w tem usłyszał z ust jednego z naszych towarzyszy, któremu zresztą udzielić głosu nie chciał, że strajk już z likwidowany. Pan Matys zdębiał. Wszystkie jego plany zostały pokrzyżowane. Marzył o dalszej karierze, w której miało mu być pomocne zwycięskie zakończenie strajku dzięki jego „interwencji“, tymczasem nie udało się. Poczekaj na nową okazję...

28 KOMUNISTÓW RANNYCH.

BERLIN, 24. sierpnia. (Pat.) Na szosie pod Wupperta luleł katastrofie samochód ciężarowy, wiozący komunistów na zawody sportowe. 12. osób odniosło ciężkie obrażenia, 16 cięższe.

Zjazd aktorów

wobec konfliktu z dyrektorami teatrów.

WARSZAWA, 25 sierpnia (tel. wł.). Nadzwyczajny zjazd Związku Artystów Scen Polskich, zwołany dla zlikwidowania konfliktu między światem aktorskim a dyrektorami teatrów, rozpoczął się wczoraj rano w Warszawie.

Przewodniczył p. Sliwicki. Następnie sekretarz Związku Bojanowski referował obszernie działalność zarządu głównego w sprawie dojścia do porozumienia ze związkami dyrektorów. W dyskusji, jaka się wywiązała nad tem sprawozdaniem, przemawiali pp. Jarańcz, Szyller, Węgierko i Nowakowski.

Przewodnim motywem w dyskusji

była konieczność w zorganizowaniu fea-trów zrzeszeniowych jako samoobronę, o ile porozumienie ze Związkiem dyrektorów nie dojdzie do skutku. Walny Zjazd zaakceptował całkowicie dotychczasową działalność zarządu i w osobnej uchwale wyraził mu uznanie.

W godzinach południowych rozpoczęły się obrady komisji, mającej na celu wypracowanie nowych dyrektyw dla zarządu ZASP-u, co do dalszych pertraktacji w sprawie zlikwidowania zatargu. — Z nastrojów Zjazdu sędzić można, że aktorzy w żadnym razie nie odstąpią od zasady 12-miesięcznego okresu pracy.

Straszne skutki zabawy z granatem.

WARSZAWA, 25 sierpnia (tel. wł.). Onegdaj we wsi Nowa Oliwka w powiecie łuckim, bracia 13-letni Jan i 11-letni Józef Rojekowie, znaleźli na pastwisku gra-

nat, pozostały tam jeszcze z czasów wojny. Chłopcy, bawiąc się pociskiem, w pewnym momencie wrzucili go do ogniska rozłożonego na polu. Nastąpił wybuch. Jan Rojek został rozszarpany w strzepy. Brat jego Józef i towarzysz zabawy Rojeków są ciężko ranni.

Także rekord!

W Santander (Hiszpania) przyszedł do skutku więcej oryginalny, niż pożyteczny rekord. „Bohaterem“ jego jest hiszpański laryngolog prof. Rui Zorilla, który podczas odbywającego się tamże kongresu lekarzy w przeciągu dwóch godzin dokonał szczęśliwie 18 operacji gardła.

Co za perspektywy na przyszłość, w której nie najlepszy, ale najszybszy lekarz będzie stawiany na piedestale! Niebawem może wyczytamy w wiadomościach sportowych, że prof. X. pobił rekord szybkości profesora Z. gdyż w przeciągu jednej godziny zoperował 70 pacjentów.

Chwałę tego światowego szampiona medycyny przewyższają legendarne „wycyzny“ staro lekarza wojkowego który w jednej godzinie amputował 20 nóg a w jednej minucie tuzin chorych ludzi, zrobił zdatnymi do służby na froncie.

Tego rekordu zaiste nikt dotąd nie pobił!

Aresztowanie 2 szpiegów litewskich.

WARSZAWA, 25 sierpnia (tel. wł.). Organa KOP. odcinków granicznych Tra-kiszi i Sejny aresztowały urzędnika jednej z instytucji wojskowych na tym terenie, Bronisława Morelewskiego, który, jak się okazało, był szpiegiem litewskim, pozostającym na usługach rezydenta wywiadu litewskiego, Staszkuasa, którego również ujęto. Ponadto aresztowano żonę i córkę tego ostatniego, które również szpiegowały na rzecz wywiadu litewskiego.

Konferencja Okr. Organizacji Młodzieży TUR Małopolski Wschod.

Dnia 16. sierpnia, jako w drugim dniu Złotu borysławskiego odbyła się konferencja okręgowa Organizacji Młodzieży TUR. Wschodniej Małopolski.

Konferencję zagal przewodniczący Okręgowego Komitetu tow. Haduch, poczem wybrano do prezydium tow. Markowskiego i Moszarę (Borysław).

Sprawozdanie z działalności Komitetu złożył tow. Haduch omawiając pracę dokonaną przez O. K. w roku sprawozdawczym. Z kolei składali sprawozdanie z pracy oddziałów tur-wywc. poszczególni delegaci.

Następnie referaty wygłosili tow.: Markowska i Firmer na temat „Prawa młodzieży robotniczej“ w których omówili stanowisko młodego robotnika w dzisiejszym ustroju, niesłycha-

ny wyzysk i bezprawie, oraz konieczność rozpoczęcia przez organizację młodzieży wspólnie z związkami zawodowymi akcji w obronie praw młodzieży robotniczej.

Nad referatami rozwinęła się dyskusja w której przemawiali wszyscy delegaci oraz przed- W końcu wybrano O. K., w skład którego stawiciele K. C. Org. Mł. TUR. tow. Obarski, weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów. Do egzekutywy wybrano tow. Haducha (przew.), Teniucha i Frimara (wiceprzew.), tow. Markowską, Fijałkowską (sekrét.), Diamandównę i Tikera. Do sądu organizacyjnego wybrano tow. Markowskiego Moszarę Gansę, dra Loewenstein i Korpana.

Haf.

Obecnie nadchodzą z Zagłębia dalsze szczegóły afery.

Pomoc burzy.

Władze policyjne analizując sposób, w jaki związano Bednarskiego odrazu nabrały pewnych podejrzeń. Roztoczono więc nad nim nadzór policyjny.

Na drugi dzień po napadzie Bednarski nie przybył już do pracy, zawiadamiając iż doznał tak silnego wstrząsu że jest niedolny do pracy i prosi o przysłanie mu lekarza.

W ubiegły czwartek szalała w Zagłębiu ogromna burza, i wywiadowca, obserwujący Bednarskiego i jego mieszkanie, zmuszony był schronić się do sieni przed ulewą.

W pewnej chwili wywiadowca uirzał ze zdumieniem wychodzącego z mieszkania Bednarskiego, który udał się do... piwnicy. Po upływie kilku minut Bednarski wyszedł z piwnicy i wszedł do mieszkania.

Obserwujący to wywiadowca odrazu domyslił się o co chodzi i też natychmiast udał się do piwnicy, gdzie przy świetle zapalniczki zobaczył ślady poruszenia ziemi i rupieci, znajdujących się pod schodami, prowadzącymi do piwnicy.

Wywiadowca zaczął rozgrzebywać ziemię i wkrótce wyciągnął pudełko, w którym po otwarciu ujrzał plik banknotów.

Sprawa była jasna, to też wywiadowca udał się do komisariatu, gdzie zawiadomiono o fakcie znalezienia pieniędzy władze policyjne.

Przeszłość defraudanta.

Bednarskiego aresztowano i sprowadzono do komisariatu. Tu zrazu wypierał się winy, ale przyparty do muru przyznał się do wszystkiego i opowiedział w jaki sposób zorganizował napad.

Otóż Bednarskiemu brakowało już od dłuższego czasu w kasie około 12 tysięcy zł., które wydał na własne potrzeby. W jaki sposób uskutecznił kontrola kasy przez władze kolejowe, narazie pozostała tajemnicą.

Bednarski prowadził bardzo wesoły tryb życia, puszczając wiele pieniędzy na zabawy, i gry hazardowe. Późtem miał kosztowną kochankę, która go podobno mocno eksploatowała.

Organizacja napadu.

Bednarski ustawicznie myślał nad tem w jaki sposób uniknąć kompromitacji i zatuszować sprawę gdy o pokrzyku zdeprawowanej kwoty nie mogło być mowy, lecz nie mógł wykombinować wreszcie spodziewając się rewizji kasy i nieuchronnej wyspy postanowił zainscenizować napad.

Widocznie nie mógł liczyć na pomoc kolegów biurowych i dlatego zwrócił się z projektem do fachowców w dziedzinie opróżniania cudzych kas mianowicie Kizioła i Ciocha, zawodowych kasiarzy i Olszewskiego specjalisty od fałszerstw i podrabiania pieniędzy i dowodów.

Po zaznatomieniu się z projektem Bednarskiego Kizioł radził dokonać w nocy włamania lecz Bednarski był temu przeciwny i w rezultacie wykonano napad podług planu Bednarskiego który będąc pewny dobrego wyniku już poprzedniego dnia wziął z kasy 10 tysięcy zł. i ulokowałszy je w pudełku, ukrył skarb, w piwnicy. Widocznie z pieniędzy tych wziął Bednarski 100 zł. gdyż w pudełku znaleziono 9.900 zł. w banknotach 50- złotych.

Umówiony znak.

Ponieważ w kasie nie zawsze była większa ilość pieniędzy umówiono się, że Bednarski w odpowiedniej chwili zawiadomi o tem wspólników przez umieszczenie w kacie korytarza kasy buteleczki.

W czwartek buteleczka się znalazła, a w piątek rano dokonano napadu.

Nowe aresztowania w Dąbrowie Górn.

WARSZAWA, 25. sierpnia. (Tel. wł.) W związku z aresztowaniem sprawców sfingowanego napadu na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej został dziś na polecenie sędziego śledczego aresztowany urzędnik kolejowy Zygm. Miłkowski, który w chwili napadu znajdował się w pokoju przylegającym do kasy i nie słyszał, jak dwaj kasiarze krepowali kasjera Bednarskiego i rabowali pieniądze...

W tych dniach przybywa do Dąbrowy specjalna komisja z ministerstwa komunikacji, celem zbadania ksiąg kasowych za kilka lat wstecz.

Kronika.

Lwów, 25 sierpnia 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek o 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Środa o 7.30 „Aida“.
Czwartek o 7.30 „Wesele w Hollywood“.
Piątek o 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Sobota o 7.30 „Żydówka“.
Niedziela o 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Poniedziałek o 7.30 „Tosca“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek o 7.30 „Ulica“.
Piątek o 7.30 „Ulica“.
Sobota o 7.30 „Ulica“.
Niedziela o 7.30 „Ulica“.
Poniedziałek o 7.30 „Ulica“.

ZNAKOMITY TENOR. Michał Holyński da się słyszeć w bieżącym tygodniu tylko dwa razy: w środę dnia 26 jako bohaterki Radames w „Aidzie“ Verdiego oraz w sobotę w popisowej partii Elazara w „Żydówce“ Halewy'ego. Ceny miejsc pozostały normalne, przyczem zniżki są ważne. Bilety są już do nabycia w kasach zamian.

KURTyna SIEMIRADZKIEGO. Od kilku dni w gmachu Teatru Wielkiego uruchomiona została kurtyna Siemiradzkiego zdjęta w chwili wybuchu wojny a obecnie gruntownie odnowiona pod kierunkiem prof. Wygryzalskiego.

TEATR RATENEUM z Warszawy we Lwowie. Ogólne zainteresowanie wywołała zapowiedź gościnny znakomitego zespołu Stefana Jaracza, który zawita do nas już w dniach najbliższych i da szereg wysoce artystycznych przedstawień w gmachu Teatru Rozmaitości. W bieżącym tygodniu na afiszu głośna sztuka Risa „Ulica“. Z dniem dzisiejszym rozpoczęło już sprzedaż biletów.

Kitepską towarzyszkę zabawy dobrał sobie Feliks Czyliłik gdyż w restauracji Felda w ul. Zimorowicza wyjechał na z kieszonki marynarki zł. 50.— placąc sobie sama za towarzysztwo.

Jacyszyn Wasyl zam. w kolonii krzyweckiej pobit łaską po głowie, rękach i plecach żonę Stanisława Paszczaka.

Szkło pobił i zniszczył maszynkę do temperowania w budce Bagńskiego. Franciszek Winarz.

Kwasem solnym chce „obmyć“ twarz Lubusce Stanisławowi i żonie tegoż Helenie Koszulek.

Nie wiedział czy jest na strychu czy na cmentarzu Józef Kruk, dozorca realności przy ul. Słowackiego 8, który robiąc porządek na strychu, znalazł szkielet noworodka.

Bez spodni został p. Stanisław Solski bo mieszcząc w parterze zostawił okno otwarte przez które wtargnęli złodzieje. Prócz zabranych spodni zabrano mu jeszcze zegarek, meszty i rewolwer.

Zamiast głową o ziemię, bił biczem po głowie konie Pawliszyn Makar, dlatego że nie mogły ciągnąć nadmiernego ciężaru.

Za tanie pieniądze ubrał się niewyśledzony sprawca u dra Riescha przy ul. Gazowej 6 gdzie „przymierzył“ sobie dwa garnitury.

Dwa płaszczki i sukieneczkę „zakupiła“ sobie Maria Ostrowska, u p. Marii Winkler Piaszkowa 1. Kiepsko tylko, że to wszystko robiła bez wiedzy właścicielki, która o tej transakcji doniosła policji.

Nudziło się prawdopodobnie Stanisławowi Sawickiemu bo dla „zabicia czasu“ wyłamał z mieszkania Jana Gogorza przy ul. Piekarskiej trzy ramy okienne wartości zł. 100.

Dziennikarz angielski we Lwowie.

Wczoraj w nocy przybył do Lwowa dziennikarz angielski Newbold, który jest współpracownikiem prasy przemysłowo-handlowej w Anglii. Celem jego przyjazdu jest zapoznanie się ze stanem gospodarczym Małopolski Wschodniej.

Pokłady rudy żelaznej.

Sołtys wsi Łokietnica, w pow. pińskim, doniósł władzom powiatowym iż na gruntach tej wsi a zwłaszcza w uroczysku Zaleskie, znajdują się znaczne pokłady rudy żelaznej.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Świat bez granic“.
CASINO: „Swawolne studentki“ i „Buster Keaton bokserem“.
CHIMERA: „Klub bezdzietnych“.
COLOSSEUM: „Grzechy ulicy“ oraz „La-wianna“.
GRAZYNA: „Uroda życia“.
KOPERNIK: „Fatalna kobieta“ „Po wyroku“.
LEW: „Rezygnacja“ ponadto komedia i dodatki dzwękowe.
LUNA: „Powrót z niewoli“ w gł. roli Gust. Freilich.
MARYSIENKA: „Fatalna kobieta“ „Po wyroku“.
OAZA: „Upiór w operze“.
PALACE: Podw. program dźwiękowy „Goraca krew“ i „Trzej chrestni ojcowie“.
PAN: „Melodia szczęścia“.
PASAZ: „Tajemnica chińskich pantofelków“.
STYLOWY: „Statek komediantów“ oraz dźwiękowa komedia.
UCIECHA: Harold się żeni oraz „Na froncie nie nowego“.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

„Z otwartymi ramionami idę w objęcia śmierci“. Zagadkowe samobójstwo 18-letniej panny.

Wczoraj po południu w Zniesieniu, wystrzałem rewolwerowym pozbawiła się życia, 18-letnia Helena Sylwesterówna.

Przy tragicznie zmarłej, znaleziono list, adresowany do rodziców umierającej, następującej treści:

Przedewszystkiem przepraszam was za wyrażoną przykrość ale nie martwiecie się moją śmiercią, raczej ciesząc się. Śmierć jest wybawieniem z życia (szarego) z dnia na dzień podobnego kubek w kubek do siebie, które już niema dla mnie żadnego uroku i radości, z otwartymi

ramionami idę w objęcia śmierci na którą czekam od wielu lat. Uważałam zawsze śmierć za coś pięknego co ma w sobie wiele uroku.

Do końca list wypełniony jest frazeologią o piękności i uroku śmierci, a ani słowem nie jest wspomniane o motywach samobójstwa.

Sp. Helena była córką zamożnych obywateli ze Zniesienia, Józefa i Leonii Sylwstrów.

Tragiczna śmierć 18-letniej dziewczyny do której uśmiechało się życie w całej swej krasie, wzbudziła w Zniesieniu i okolicy wielkie wrażenie.

Kino p. Kulmana i „Głos“ p. Kijanowskiego.

Jest sobie na pl. Unji Brzeskiej reżnierz, który się nazywa Józef Kulman i jest właścicielem realności przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 17. a ród swój wywodzi z Mościsk.

Jakoś mimo nad wyraz ciężkich czasów, Kulman nie bardzo na miesiąc tracił bo ma sporo gotówki i zaprzagnął nagle porzucić zawód a zabawić się w „dyrektora“ kina.

W tym celu, przejął lokal dawnego kina „Fatamorgana“ i jak to test w modzie nazwał go szumnie „Miraz“.

Nie podobało się to znowu p. Kijanowskiemu „redaktorowi“ Głosu, który w swym orga-

nie zakładał protest przeciw „Mirazowi“.

Efekt był taki że p. Kulman wręczył przez pośrednika 500 zł. „redaktorowi“ i o tem równocześnie zawiadomił Urząd policyjny, który aresztował Kijanowskiego.

Wypuszczony znowu na wolność Kijanowski, zgłosił się wczoraj na policji i zeznał, że Józef Kulman grozi mu zamordowaniem.

I teraz z tego taki morał, że gdyby się Kulman nadal trzymał wieprza, a nie chwycił się dźwiękowców, byłby nie dawał 500 zł. byłby nieznany we Lwowie i nie odpowiadałby za „kiepskie“ zamiary względem p. „redaktora“.

Za śmierć w nożowym pojedynku.

Rzeźnicy lwowskiej Józef i Emil Pelechowie oraz Stanisław Prokop żyli w niezgodzie ze swym kolegą zawodowym Józefem Trochiniakiem. W dniu 7. grudnia 1929. wszyscy czterej rzeźnicy byli w restauracji Holzera, mieszcząc się w rzeźni lwowskiej. Doszło między nimi do krwawej bójki. Walczący między sobą rzeźnicy podzieliли się na dwie strony. Z jednej strony walczyli bracia Pelechowie i St. Prokop, przeciw którym staneli do bójki bracia Trochiniakowie. W czasie tej krwawej bójki, o-ba bracia Trochiniakowie zostali ranni nożami.

Wskutek odniesionych ran Józef Trochiniak zmarł.

Adolf Trochiniak chcąc pomścić śmierć swego brata, napadł pewnego dnia na powracającego do domu Józefa Pelecha wszechając z nim Półbójkę, w czasie której ścigał mu toposrem głowę. Następnie oddał się w ręce policji.

Adolfa Trochiniaka sąd lwowski skazał za zabójstwo Pelecha na 5 lat.

Wczoraj staneli przed Trybunałem karnym oskarżeni o zbrodnie zabójstwa brata. Po rozprawie sąd skazał Pelecha na 6 mies. więz.

Krwawa bójka w Zamarstynowie.

Wczoraj wieczorem na rogatek zamarstynowskiej doszło do krwawej sceny, wyniku na ile bójki między dwoma znajomymi mężczyznami. Mianowicie spotkali się tam: Marjan Ilkiewicz zam. ul. Wąska 2. i Jan Stawarski zam. ul. Kaz. Wielkiego 5. W czasie rozmowy doszło między nimi do sprzeczki, a potem do rękoczynów ze strony Ilkiewicza. Ten ostatni do-

tkliwie pobit Stawarskiego łaską po głowie. W odpowiedzi na to Stawarski dobył sztyletu, którym w zamiarze zgładzenia swego przeciwnika pchnął go w plecy.

Cios był ak silnie zadany, że sztylet przebił klatkę piersiową. W stanie bardzo groźnym odwieziono rannego do szpitala, zaś Stawarskiego aresztowano.

Samochód wleczony przez pociąg kilkaset metrów.

PARYŻ, 25. 8. Na przejeździe kolejowym w pobliżu St. Etienne wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Samochód, w którym znajdował się pewien przemysłowiec oraz jego żona, zderzył się z pociągiem pośpiesznym Genewa — Bordeaux i był wleczony kilkaset metrów. Z tego szczałków wyciągnięto obojdwóch pasażerów w stanie ogorywającym.

Dozorczyni, pilnująca szlabanu, zapomniała go zamknąć, a kiedy zobaczyła zbliżający się pociąg, wybiegła, aby zatrzymać samochód, lecz sama wpała pod pociąg. Jej zwłoki, zupełnie smasakrowane, również były wleczone kilkaset metrów przez parowóz.

Humor.

— Panie płatniczy ile to dano mi tej pre-czeni — czy nie mógłbym i ja dostać taką por-cję, jak ten gość, który siedzi przy sąsiednim stoliku...

— O to będzie trudno proszę pana — to gospodarz...

— Mój mąż jest zupełnie podobny do tubki pasty do zębów.
— Dlaczego?

— Bo jego także trzeba nacisnąć aby od niego cokolwiek dostać.

Hela: — To znakomicie, szef biura naftowego ofiaruje mi u siebie posadę buchalterki i wcale mnie nie znając, już myśli o całusach.
Jadzia: — Jakto?

Hela: — Bo na końcu listu pisze: Reszta ustnie.

— Panie Kohn! Czy to prawda, że pan się da wychrzcić?

— Tak, proszę pana.
— Ach! Co by było tato na to wiedział? On był pobożny człowiek! On tam się obrócił w grobie.

— To nie! Jak mój brat się da wychrzcić na drugi tydzień, to tato znow się obróci na swoje miejsce.

...Chciałbym jeszcze zanotować w testamen-cie że na moim grobie mają śpiewać trzy ze-społy choralne...

— Dobrze a które chciałby pan słyszeć?...

Zbrojny napad bandytów na pociąg.

WARSZAWA, 25. sierpnia. (tel. wł.) Po-między stacjami Lubanie i Nieszawa dokonano napadu na pociąg towarowy nr. 495. Banda opryszków złożona z kilkudziesięciu osób, u-zbrojona w kije i rewolwery, steroryzowała drużynę konduktorską i zrabowała kilka ton węgla.

Po dokonanym rabunku złodzieje zbiegli. Zawiadomiona policja zarządziła obławę, dotych-czas jednak bez rezultatu.

Krwawe rozruchy w Palestynie.

JEROZOLIIMA, 25. sierpnia. Wczoraj do-szło w Nablusie do starcia między demonstra-cją arabską a policją. Demonstranci zaatakowa-li policję, i obrzucili ją kamieniami. Poli-cja uczyniła użitek z broni palnej.

Szef policji w Nablusie oraz trzej Arabowie odnieśli rany i zostali przywiezieni do szpi-tala.

Oddziały wojskowe które ścigające zostały do Nablusu zajęły wszystkie gmachy rządowe i wyparły demonstrujących Arabów z ulic.

Groźna burza na Wileńszczyźnie.

WARSZAWA, 25 sierpnia (tel. wł.). Silna ulewa, jaka nawiedziła wczoraj w nocy Wilno i okolicę, szczególnie dała się we znaki na terenie powiatu wileńsko-trockiego. Na terenie tego powiatu w 9 wsiach powstały pożary od piorunów i dwie osoby poniosły śmierć. Ponadto zniszczeniu uległo dużo drzew, krzewów i dachów, zniesionych wichurą. Również na terenie powiatu woda podmyła cały szereg dróg i przerwała w kilku miejscach komunikację telefoniczną, z powodu pod-mycia i zawalenia się słupów telefonicznych.

Z kroniki Targów Wschodnich.

WINOGRONA WĘGIERSKIE NA TARG. WSCHODNICH. Pertraktacje wszczęte z inicja-tywy węgiersko-polskiej Izby Handlowej w Bu-dapeszcie w sprawie zorganizowania zbiorowej grupy wystawców węgierskich na XI. Targach Wschodnich doprowadziły do pomyślnego wy-niku. Na wzór analogicznej imprezy zeszłoro-cznej urządzonej z dużym powodzeniem przy udziale 72 firm z okazji jubileuszowej kampanii Targów Wschodnich, wystawioną będzie i tym razem znow pod egidą Państwowego Rolnicze-go Instytutu Eksportowego w Budapeszcie w celach propagandowych reprezentacyjna kolek-cja doborowych win, winogron, świeżych owo-ców i innych, specyficznie węgierskich pło-dów i przetworów rolniczych, za których po-mieszczenie przeznaczono w całości obszerny pa-wilon wybudowany w swoim czasie na placu wy-stawowym Targów Wschodnich przez polskie Ministerstwo Rolnictwa. Niezależnie od grupy zbiorowej buduje dla siebie osobny pawilon kooperatywa eksportowa win tokajskich w Sa-toralja Uhely, która za pośrednictwem Tarcia dla tranzytowego również eksportu swych gów Wschodnich szuka w Polsce punktu opar-produktów do państw bałtyckich i skandyna-wskich.

WINIARSTWO TRZECH ZABORÓW ZABIEGA O EKSPORT ZA POSREDNICTWEM POLSKI.

W poszukiwaniu nowych dróg propagandy handlowej i zbytu dla win węgierskich, ru-muńskich i czechosłowackich z Rusi Podkar-packiej, eksporterzy tych trzech krajów po-pierwszych w tym roku udanych próbach ze-szłorocznych, korzystają i w bieżącym roku z okazji XI. Targów Wschodnich aby na ich te-renie wystąpić do współzawodnictwa o zdobycie sobie na rynku polskim czy to noych możliwo-sci handlowych czy też podstawy operacyjnej dla działalności eksportowej do innych krajów Europy zachodniej i północnej.

PROPAGANDA LOTNICZA na XI. Targ. Wschodnich. Komitet wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie, u-rządza wystawę w grupie lotniczej i w gru-pie obrony przeciwgazowej. W pierwszej zade-mons rowany będzie szybowiec najnowszej kon-strukcji, druga obejmie trzy działy a mianowicie dział tępienia środkami chemicznymi szkodników rolnych i leśnych, i dział obrony przeciwgazo-wej oraz przeciwlotniczej. W związku z tą wystawą podlaska wytwórnia samolotów zgło-siła swój indywidualny udział w XI. Targach Wschodnich i wystawi nowy typ awionetki (samolotu turystycznego) i aparat komunikacy-ny własnej konstrukcji.

Nauka szkolna w 70 językach.

MOSKWA. W tych dniach upływa rok od czasu, kiedy wydany został de-kret o zaprowadzeniu powszechnego obo-wiązku szkolnego w ZSSR.

Dekret ten wprowadził z początkiem roku szkolnego 1930—31 powszechny o-bowiązek szkolny dla dzieci w wieku 8, 9 i 10 lat a to najmniej w przeciągu czterech lat. W okręgach przemysłowych zaprowadzono 7 letni obowiązek uczęsz-czania do szkoły. To samo odnosiło się do miast i gmin robotniczych.

Jak wynika z danych statystycznych komisariatu oświaty, plan ten wypełniono w Rosji w 97,1 procent, w innych repu-blikach związkowych w 87,9 procent. — szkolach elementarnych pobierało naukę w roku 1930-31 15.540.539 dzieci. Oprócz tego utworzono szkoły ściśle związane z przedsiębiorstwami przemysłowymi — lub rolniczymi.

W szkołach elementarnych naucza się w językach poszczególnych narodów. Lu-dowy komisarz oświaty na Ukrainie N. Skrypnik w swym referacie oznajmia, że ludność rosyjska wysłała do szkół 98 proc. dzieci, polska 96,9 proc., żydowska 99,3 proc., bułgarska 29,3, grecka 96 procent dzieci.

Liczba nauczycieli poszczególnych na-rodowości w ZSSR wzrosła w r. 1930-31 o 90.000. Ciekawem jest, że w ZSSR nauka w szkołach powszechnych odbywa się w 70 różnych językach.

OGŁOSZENIA

Restauracja Władka

Lwów, Grodzickich 9

podaje śniadania mięsne po 60 gr. Sute obiady z 3 dań Zł. 1.40 i tanie kolacje. Piwo lwowskie. Trunki i napoje najlepszej jakości.

Dla pracowników zredukowanych!

Golenie 40 gr. Strzyżenie 80 gr.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

E. Kleinmana, Lwów, ul. Jagiellońska 1

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11. Tel. 8.31.